

popularność odzyskać, zaproponowali w izbie, aby stolicę z Wersalu do Paryża przeniesiono. Wniosek ten upadł i uważano go tylko jako strategiczny manewr nieprzyjaciół ministerstwa, którzy je w trudnym położeniu postawić chcieli, gdy w końcu zeszłego tygodnia jeden z najprzedniejszych posłów Paryża, pan Spuller, w imieniu wszystkich swych paryżskich kolegów, tę samą mocą przedstawił. Zażycie pomocy Spullerem a Gambettą zbyt jest znana a zgoda ostatniego z ministerstwem zbyt niezbędną, aby publiczność nie była mogła przypuszczać w pierwszej chwili, że rząd projekt ten popiera. Naprzód osłupienie a później krzyk powstał złowrogi. Nawet organa liberalizmu nie chętnie wdziały — iż zamach na konstytucję, która siedzibę rządu w Wersalu ustanowiła, z jej własnych wychodzi szeregów. Lecz trzeba było widzieć i słyszeć reakcję! Wszystkie okłapanie i zdawkowe frazesy o okrucieństwach komunów, o tyrani mas, o rozpędzeniu izby przez zdziesiątą tłuszcę paryżskiego popołu, o barykadach, o nowej rewolucji sypały się jak z roga obfitości. Lecz przeczna twoga. W łonie samej izby poselskiej projekt ten za niewczesny, za niewykonalny uznano a ministerstwo stanowczo mu się oparło. Ponieważby mu potrzeba poparcia senatu, którego spodziewać się nie można, na cóż tedy napróżno ciścić główną płomienną w pośród zaledwie uciszonych przeciwników? Biura wniosek p. Spullera odrzuciły a w obec tego nieprzychylnego rezultatu autor projekt ten uśnuwa. I na tym basta. Lecz co się odwiecze, nie uciecze. Znadto jest niewygodny dla deputowanych, dla ministrów, senatorów, urzędników, dla nas dziennikarzy, dla publiczności ta codzienna do Wersalu przejażdżka; znadto wielka zła dla interesów, znadto wielka strata czasu i pieniędzy, ażeby ten nonsens, ta spuścizna reakcyjnego kaprysu, bez żadnej racji bytu na długo jeszcze stać się miała. Jedną z pierwszych reform konstytucyjnych w 1880 roku będzie niezawodnie powrót do Paryża. Wyżutą czasowo ze swęj korony odzyszcze ją znowu stara nad Sekwaną dzielnica.

Sprawa wschodnia.

Jenerał Ignatiew wyjechał w niedzielę z Wiednia do Petersburga. Wedle jednych misyja jego zupełnie się nie udała, według innych wyjechał bez pozytywnego rezultatu, układy jednak się nie zerwały. Zdaniem paryżskiego Temps i Allg. Ztg. Austria domaga się rozciągnięcia wpływu austriackiego na zachodnią część półwyspu bałkańskiego przez umowy militarne i handlowo-polityczne z Serbią, Czarnogorą, Albanią, urządzenie bezpośredniego związku kolejami żelaznymi z Saloniką na ziemi tureckiej, odsunięcie Bułgarii od morza egejskiego, utrwalenie potęgi otomańskiej w pozostałych posiadłościach Porty, bezpośrednie porozumienie się Austrii z Portą co do wszystkich wzmiątkowanych powyżej punktów. W kołach dobrze świadomych rzeczy mniemają, że Ignatiew porozumiewał się z ks. Gorczakowem, może jeszcze raz przybędzie do Wiednia, ale poprzednio ma próbować gabinet petersburski porozumieć się z Anglią. Od skutku tej próby zawisło dalsze prowadzenie rokowań austriacko-rosyjskich. Dzienniki wiedeńskie w ogóle nieprzychylnie odzwiają się o misji jen. Ignatiewa. Organ ministerialny i dworski Frmdbl. woła: „Cała monarchia czuje, że nadeszła pora do stałego zapewnienia naszych interesów na Wschodzie; a im energiczniej rząd wystąpi, tem pewniej może liczyć na pomoc i ofiarę ludności. Coraz szerzej wzmagają się przekonanie, że jeżeli dzisiaj wypuscimy z rąk sposobność, już nam na wieki nie wróci.“

Dzienniki węgierskie jeszcze namiętniej wystąpiły przeciw misji Ignatiewa. Ich hasłem jest: wyrzucić hegemonię Rosji także ze wschodniej części półwyspu bałkańskiego, całą organizację Wschodu poddać pod krańczeni Europe i dla tego zawrzeć przymierze z Anglią. W tem jedyny ratunek Austro-Węgier. I odbiło się to z całą potęgą w węgierskiej izbie posłów dnia 30 marca, gdy widocznie z umysłu postawiono na porządku dziennym petycję komitatu Spišskiego, żądającą: „Zagrożonych interesów monarchii należy bronić z orężem w ręku.“ Ośmiu mówców ze wszystkich frakcji zabierało głos, a wszyscy zgadzali się z petycją wspomnianą. E. Simonyi zażądał odpowiedzi na dawne interpelacje w sprawie wschodniej. Br. Kaas (niezawisły) wzywa izbę, aby oświadczyła, iż podziela wywody petycji, i wzywa rząd, aby w Wiedniu przeparał opinię Węgier, która jest przeciw Rosji a za przyjaźnią z Anglią (hucne oklaski). Wśród wielkiego zamięszania zabrał głos Csernatonyi (ze stronnictwa rządowego):

„Nadeszła dla Austro-Węgier co do sprawy wschodniej chwila krytyczna. Anglia, która jak żaden inny kraj umie cenić pokój, gotuje się do wojny. Z drugiej strony wiadomo, że Ignatiew bawi w Wiedniu, aby oderwać Austro-Węgry od Anglii, a zatem poróżnić te dwa mocarstwa, którym najwięcej na tem zależy, aby sprawa wschodnia nie po myśli Rosji rozwiązana została. Sejm węgierski milczeć nie może. Kongres udaremniony, Anglia zbroi się do wojny. Tuszę, że poznają teraz, iż już nie czas szukać dróg do możliwego porozumienia się z Rosją, ale aby się z Anglią porozumiewano. (Hucne oklaski). Jeżeli nawet w spółce z Anglią nie odważymy się na wojnę, to można wróżyć koniec monarchii.“ (Hucne oklaski.)

Pobyt w. księcia Mikołaja w Carogrodzie przeciągnął się dłużej, niżli przypuszczano, co zdaje się być w związku z ową chwelną postawą, jaką przybrała Turcja w obec Rosji skutkiem naprężenia stosunków między Londynem a Petersburgiem. W miarę naprężania się tych stosunków okazuje W. Porta coraz mniej ochoty zawarcia zaczepno-odpornego z Rosją przymierza i coraz mniej też objawiają się w tureckich kołach anty-angielskie sympatyje. Odnosnie do pobytu w. księcia w Carogrodzie telegrafują ztamtąd:

— 1 kwietnia, wieczorem. W. ks. Mikołaj przyjmował dzisiaj w pałacu ambasady rosyjskiej wielu dyplomatów i ministrów. Jutro zamierza w. ks. powrócić do San Stefano. Sultán przyjmował dzisiaj hr. Zichego na prywatnym posłuchaniu. Hr. Zichy odjeżdża w tych dniach do Pesztu.

— 1 kwietnia. W. książę złożył w niedzielę wizyty prezesowi gabinetu i ministrowi wojny, poczem konferował przez dwie godziny z sultánem i przyjmował ciału dyplomatyczne; powrócił dopiero jutro do San Stefano. Sultán doręczył w. księciu portret Abdul-Aziza.

Jak bezpiecznym czuł się w. książę w Carogrodzie, okazuje to, że mimo, iż sultán oddał mu do dyspozycji pałac naprzeciw zamku Dolmabahçe, brat carski nie korzystał z tego zaproszenia, lecz nocował na parowcu „Livadia.“

Z dotychczasowych dyspozycji militarynych nie da się wysnuć nic stanowczego o zamiarach Porty. Porta zajęta jest formacją trzech korpusów, nad którymi ma objąć dowództwo Achmed Mukhtar pasza. Ogółem liczą je na 125 batalionów.

Telegram carogrodzki donosi o nowych ruchach ro-

syjskich przeciw Gallipolisowi. W Carogrodzie obiega pogłoska, że wstrzymane zostało na czas nieograniczony wydawanie jeńców tureckich. Turcy tymczasem pracują nad wzmocnieniem warowni w Bujukdere. Do San Stefano przybywają codziennie parowce rosyjskie z zapasami żywności i amunicji. Według depeszy do Standarda znosi się na seryo na obsadzenie przez wojska rosyjskie Carogrodu. W Perze miano nająć 300 domów dla w. księcia i jego sztabu. Anglicy wyładowali w zeszłą sobotę ogromne zapasy materiału wojennego na Tenedos.

Do jednego z dzienników wiedeńskich donoszą dalej z stolicy tureckiej: Mimo traktatu pokojowego, zawartego w San Stefano robią po rosyjskiej i tureckiej stronie wszelkie możliwe przygotowania, aby wzmocnić oboje strony. Rosyjskie urzędy na liniach Czadaldy fortifikacye a armia rosyjska została na trzech punktach skoncentrowana frontem przeciw stanowiskom rosyjskim. Pod Makrikioi, miejscowości położonej najbliższej San Stefano, znajduje się lewe skrzydło tureckie pod wodzą Mehmeda Alię, centrum w Carogrodzie dowodzi Osman pasza a pod Bujukdere, na zachodnim wybrzeżu Bosforu rozłożył się prawe skrzydło tureckie. Mimo że pozycje tureckie pod względem taktycznym nie są najkorzystniejsze, dowodzą przecież, że Turcy pragną zabezpieczyć się na każdy wypadek.

Z nad granicy serbsko-bułgarskiej telegrafują pod dniem 2 bm.: Wszystkie stojące na północno-bałkańskiej wojna rosyjskie otrzymały rozkaz zbliżenia się ku Dunajowi. Nad Dunajem zakładają Rosyjskie nowe fortifikacye, poprawiają dawne. W Zofii skoncentrowano liczne wojska rosyjskie. I na południe Bałkanów obwarowują Rosyjskie ważniejsze stanowiska.

W sprawie wschodniej dochodzą następujące depesze: Wiedeń, 1 kwietnia. Do Pol. Corr. donoszą pod dniem dzisiejszym z Cattaro: Wszystkie stojące w okręgu trzebińskim tureckie wojska rezerwowe otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu do wymarszu z Hercogowiny za nadejściem dalszych rozkazów.

Białogród, 1 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza dwie przez 800 najprzedniejszych obywateli Pirotę podpisane deklaracye, protestujące przeciw aneksji do księstwa bułgarskiego i domagające się połączenia z Serbią. Horwatowicz podał się do dymisji.

Wiedeń, 2 kwietnia. Do Presse donoszą z Stry: Powstańcy na Krecie wyparli z wszystkich części wyspy stojące tam wojska tureckie. Turcy koncentrują się w miastach nadbrzeżnych w Kraneah, Euklion, Rhithymon i Kastelli a na straży ich stoi flota turecka.

Odesa, 1 kwietnia. Jenerał Baranow udał się do Kijowa celem uzbrojenia tamtejszych fortów.

Carogrod, 1 kwietnia. Anglia werbuje w Turcy ochotników, po większej części Abchazów i Czerkiesów. Werbunek odbywa się pod firmą syna Szamila. Ruch powstańczy w dolinie Eufratu ma charakter przyjaźny dla Anglii.

Bukareszt, 1 kwietnia. Rosyjskie zaprowadziły w Jassach trzebiński stan oblężenia. Zachodzi obawa podobnych kroków w całej Rumunii.

Suczawa, 1 kwietnia. Podróżni, przybywający z Rumunii opowiadają, że tamże panuje niezwykłe wzburzenie umysłów, gdyż z południowej Rosji nadchodzą przez Kiszinew do Konesztu i Ungheni wielkie masy wojsk rosyjskich.

Ickany, 1 kwietnia. W miastach położonych wzdłuż przestrzeni Krajowa-Adjad zawieszano wszystkich dostawców, aby wnieśli oferty na dostawę sucharów, chleba, koni, konserwów, słomy i siana. Materiały pontonowe i mostowe transportują z pośpiechem koleją żelazną z Bułgarii nad Prut a to na rozkaz jen. Trentelna.

Powrót bohatera Plewny Osmana paszy do Carogrodu tak opisuje korespondent Köln. Ztg. pod dniem 25 bm.: Dzisiaj po południu o godzinie 2 odbył Osman wjazd do Carogrodu. Niby do Zbawcy uderzały doń wszystkich serca; z nim wiązały się do niedawna wszystkie nadzieje Osmanów. Od wczoraj z rana oczekiwali na niego tłumy, których noc nawet nie zdołała spędzić z stanowisk. A co za tłumy! Istne morze głów, p-ruszające się lekko jak gdyby łan pnieścizny musnity łagodnym wietrzykiem; nadzieje i ciekawość zarzyły we wszystkich żrenicach, na obliczach wszystkich ponał entuzjazm dla bohatera, który tak wytrwale stał na straży honoru oręza tureckiego. Dzisiejsza owacya dla pokonanego zwycięzcy jest najbardziej wzruszającym fragmentem w całej tej wojnie i doprowadza mimowoli na myśl, co by to dało się wytworzyć z tego cudownego materiału ludzkiego, gdyby zabójca zginił nie toczyła jego bogów, tj. świata biurokratycznego, gdyby tak jednym zamachem można zdjąć z zdrowego tułowa łeb zgnyły.

Wśród tych niezmiernych tłumów patrolowali żołnierze, silne i rosłe postacie; nie mieli ciężkiej pracy, każdy bowiem schodził chętnie im z drogi, słuchał ich, a i oni gdy była potrzeba usuwali się i nieprzemawiali inaczej jak: „Kasum, mój baranku ustąp się.“ A co za różnorodne barwy. Kobiety w szatach błękitnych, szarych lub złotych i białych welonach; hołzowie w zielonych turbanach i obszernych kaftanach; kawasy w pstrych mundurach; softowie w czarnej sukni; Arabi i murzyni — wszędzie typowe figury. A serca całej tej rzeszy uderzają od dwóch dni do męża, który spełnił swoją powinność, do Osmana paszy. Wczoraj okręt „Carówna“ wiozący Osmana zarzucił kotwicę w Bosforze. Wyjechał naprzeciw niemu kaik pałacowy z dwoma adjutantami sultana, którzy otrzymali polecenie sprowadzenia „lwa plewieńskiego“ do Dolmabahçe. — Około pałacu zgromadziło się jakie dwa tysiące ludzi; — na schodach prowadzących do Bosforu utworzyło pięćdziesiąt żołnierzy szpalier. Osman pasza był wielce wzruszonym. Tłumy wydały naprzód szalony okrzyk, a potem rzuciły się ku niemu, dotykały szat jego i powtarzały z zapalem i nabożeństwem imię jego. Z trudnością tylko zdołał się Osman wydobyć i wsiąść do powozu, który miał go zawieźć do pałacu sultanańskiego. Tutaj oczekiwał go już Abdul Hamid i powitał słowami: „Tyś jeden uratował honor oręza osmańskiego. Dla tego też ślubowałem, że w dniu, w którym ujrę cię znowu, ucałuję twoje oczy. Pójdź, mój bohaterze i pozwól, bym zrobił zadość ślubom.“ — I ujął go w swe ramiona i ucałował z wzruszeniem. Osman odparł na to zwrotem wschodnim: „Mojem pierwszym było pragnieniem rzucić się do stóp W. Ces. Mości. Dzięki składam Niebu, że mi pozwolił doczekać się tej radośnej chwili.“ Abdul Hamid wręczył mu następnie order Osmania z brylantami i medal wojenny. Następnie kazał sobie podać kosztowną szablę, na której stał wryty wyraz: ghaci (zwycięzca) i darował ją Osmanowi mówiąc: „Nie mam dla ciebie lepszej nagrody nad tę szablę. Należała niegdyś do takiego samego, co ty, gacięgo, do Hamida I. Późem udekorował sultán Tewfika paszę, szefa sztabu jen. Osman paszy i zaprosił obu do swojego stołu. — O godz. w pół do dziesiątej wieczorem poeznał Osman sultana i pośpieszył do swęj rodziny w Bebek. Dzisiaj z rana udał się Osman pasza ponownie do sultana, po-

czem odprawił wjazd do Carogrodu. Zwycięzca jechał sam w dwukonnym powozie. Asystowali mu na koniach adjutanci sultana. O jakiejś godzinie pomie ani śladu. — Tłumy jednak poznały go. — Głuchy szum, niby łoskot morza, niby grzmot daleki przebiegł je od końca do końca. Imię jego drgało na wszystkich ustach. Gdy dawniej sultán przejeżdżał nabitami ludem ulicami miasta, nikt nie śmiał spojrzeć na niego, niemal to samo uszanowanie okazywał tłum dla lwa plewieńskiego. Osman pasza był widocznie mocno wzruszony. Wyleczył się już zupełnie z swęj rany, schudł jednak nieco. W seraskieracie oczekiwali już nań Reuf pasza i członkowie Dair Szura (rady wojennej); na obszernym placu pod seraskieratem odbył się przegląd wojska. Co się działo następnie w seraskieracie nie wchodzi w zakres moich wiadomości. Dla ludu tureckiego był dzień dzisiejszy dniem uroczystym. Mimo całego zepsucia nie uronił uczucia wdzięczności a w tem tkwi zaród dobrego.

NIEMCY.

* Berlin, 2 kwietnia. O nowem ministerstwie przeprowadzeniu organizacji administracyjnej pisze organ p. Laskera Berliner Autographirte Corr. co następuje: „Dla dalszej reformy administracyjnej nie zrobiono nic w ubiegłej sesji sejmowej. Od samego początku przewidzieć było można, że sesja sejmowa zakończy się bez żadnego na tem polu rezultatu. Zapowiedziana w mowie tronowej nowela ordynacyi miejskiej, która miała wcielić miasta do istniejącego już samorządu, okazała się wielkim błędem. Zamiar rządu żądający, aby izba deputowanych dała pokwitowanie na niektóre małe wydatki dotyczące reformy administracyjnej i tem samem uwolniła na czas niejaki rząd od dalszej reformy, nie powiódł się całkowicie i rząd sam odstąpił następnie od tego zamiaru. Skutkiem tego druga sesja bieżącej periody prawodawczej minęła zupełnie bezkorzystnie dla reformy prawodawczej. Ordynacya drożna, to niesłychanie ważne prawo postąpiło wprawdzie o jeden krok dalej, ale już dla samego związku z reorganizacją administracyjną oraz z powodu chwelnego położenia rządu, nie mogło w ogóle przyjść do skutku, a nawet prawo dotyczące nadzoru policyjnego zwirówek, lubo bardzo proste, nie mogło się w obec takiego położenia utrzymać. Prawo dotyczące ściągania podatków gminnych weszło przynajmniej w przygotowanie stadium, w którym zyskano kilka zasadniczych punktów, dla późniejszego załatwienia ważnego tego zadania. Wniesione do izby panów prawo dotyczące kwalifikacyi do wyższej służby administracyjnej, pochowanym tam zostało. Słowem wszystkie projekta mające bliższą lub dalszą styczność z reorganizacją administracyjną, pozostały w stadium przygotowania. Jak i w jaki sposób prowadzona będzie dalej organizacja administracyjna o tem przy końcu sesji sejmowej taka sama panowała niepewność, co na początku. Rząd dał wprawdzie przez usta zastępcy ministra spraw wewnętrznych dr. Friedenthala, dwa wyjaśnienia zaręczając, że wielkie dzieło reformy administracyjnej dalej prowadzić będzie i że plan już ku temu wygotowano. Jednakże oświadczenia tego rodzaju nie dają wiele, bo nie chodzi tu o pierwszeństwo tego lub owego prawa reorganizacyjnego, ale o to w jakim duchu podjęta będzie i przeprowadzona reforma prawodawcza. Widoki na dalsze przeprowadzenie dzieła reformy słabną przez to, że zaszła obszerna zmiana w personalie ministerstwa, która wszystko znowu na dłuższy czas pozostawia w niepewności. Pod względem reorganizacji administracyjnej minister spraw wewnętrznych, jak się samo przez się rozumie, występuje na plan pierwszy. O ile przeszłość nowego ministra spraw wewnętrznych z jego parlamentarnej i późniejszej kariery administracyjnej, osądzić można, to nie innego nie da się powiedzieć, jak że nominacya jego odznacza przechylanie się ku prawej stronie. Okoliczności będą pewno w końcu silniejszymi od zamiaru zupełnego zwrotu i wtedy zajdzie pytanie, o ile będzie można prowadzić dalej dzieło reformy przy takiej zmianie frontu. Zaczekać będzie trzeba na to, dokąd doprowadzą okoliczności. To jedno jest jednakże dla nas pewną rzeczą, że o zwrocie pod względem kwestyi wewnętrznej organizacji w ogóle mowy być nie może i chodzi tylko o to, jak długo dalszy rozwój może być wstrzymanym i jakie staną mu w drodze okoliczności.“

„Jak słyhać — pisze Vossische Ztg. — decyzya co do nominacyi Achenbacha na naczelnego prezesa Prus Zachodnich nastąpiła bardzo szybko a wcale nie odpowiadała życzeniom dotychczasowego ministra. Przez zamianowanie Maybacha ministrem handlu, wstąpił znowu katolik do ministerstwa, co od dawnego już czasu nie miało miejsca. Za Fryderyka Wilhelma III, nie było ani jednego katolika w gabinecie i dopiero Fryderyk Wilhelm IV zrobił katolika Düesberga ministrem a w r. 1848 także Kühlwettera, po ustąpieniu którego żaden katolik nie zasiadał w ministerstwie z wyjątkiem naturalnie prezesa ministrów nowej ery księcia Hohenzollern-Sigmaringen.“

Jak Berliner Montags Ztg. pisze, pociągnięto ustąpienie ministra handlu Achenbacha dalsze za sobą następstwa. Ministerialny dyrektor Krug von Nidda, szef wydziału górniczego podał się już do dymisji a ministerialny dyrektor Weisshaupt to samo niebawem uczynić zamierza.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu toczyła się dyskusya nad projektem żądającym kredytu 15,120,000 marek na budowę różnych linii kolejowych w Lotaryngii. Jak podsekretarz Herzog motywując rządowy projekt podniósł, ma takowy na celu połączenie kolei lotaryngskich z siecią kolejową Alzacyi, co nakazuje wojskowy i polityczny interes. Poseł Gerber, Alzateczk oświadczył na to, że ani Lotaryngia ani Alzacya nie mają najmniejszego interesu w budowie pomienionych kolei, a w rachubę wchodzi tu tylko polityczne motywa, dla czego środków odnosnych prowincji użyć na tę budowę nie należy. Posłowie Gerwig, Hammacher, Berger i North nie podzielały zdania poprzedniego mówcy, bo projektowana kolej uwzględniła ważne lokalne interesa a środki użyte na nią będą wzięte wyłącznie z funduszu cesarstwa. Prowincye Lotaryngia i Alzacya ani fenya na projektowaną kolej nie dady. Poseł Knapp poleca przekazanie projektu komisji pocztowej i telegraficznej, dla gruntownego zbadania takowego. Parlament jednakże nie przychylił się do tego wniosku i przekazał projekt budżetowej komisji. Następnie bez dyskusyi przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu projekt dotyczący uwierzytelniania publicznych dokumentów i przystąpiono do dalszych obrad nad etatem.

Rząd pruski wniósł do Rady związkowej 6 zmian artykułów 30 i 33 ordynacyi proceduralnej. Wniosek ten brzmi jak następuje: „My Wilhelm i t. d. stanowimy co następuje: „W miejsce § 30 ustępu 1 ordynacyi proceduralnej wstępują następujące przepisy: przedsiębiorcy prywatnych zakładów dla chorych, położnic i obłąkanych potrzebują pozwolenia wyższej władzy administracyjnej. Pozwolenia tego tylko wtedy odmówić należy: a) jeżeli fakta przemawiają za tem, że przedsiębiorca nie potrafi

jak należy kierować zakładem; b) jeżeli z zażądaniem przez przedsiębiorcę planów okaże się, że techniczne urządzenia zakładu nie odpowiadają sanitarnym przepisom. § 2. W miejsce § 33 ustępu 3 proceduralnej wstępują następujące przepisy: przedsiębiorcy mają prawo rozporządzać, aby: a) pozwolony wódkę lub małego handlu wódką i b) pozwolenie na obrze i wyszynk win i wódek w miejscowościach liczących mniej niż 15,000 mieszkańców oraz w miejscowościach o większej liczbie mieszkańców — zależnem było od rzeczywistej potrzeby.“

Na wczorajsem posiedzeniu parlamentu, z pierwszych mówów za projektem dotyczącym wiania artykułów żywności, poseł Staudy przedstawił pożądaną. Mówca powitałszy z wielką radością, że projekt, polecał go parlamentowi miało być dobrze opracowanej formy. Zdaniem posła Staudy przedłożonego projektu powinien pochwalnie lament i władzom policyjnym nadać te atrybuty potrzebne im są do należytego nadzorowania artykułów żywności. Przepisy te zawarte są w projekcie. Dla lepszego zbadania projektu wniósł Staudy o przekazanie go komisji złożonej z członków, co też nastąpiło, jak to już w dniu wczorajszym zapisaliśmy na tem miejscu.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Praga, 1 kwietnia. Czytelnikom wiadomo, że między dwoma obozami czeskim i Staroczechami, wrzała od lat kilku walka z realizacją w wysokim stopniu prace narodowe i nie przychylną się wcale do podniesienia obcych zwłaszcza aureoli czeskiej. Obecnie, telegram, zrobili Czeši pierwszy krok na druniecie rozterek w czeskim obozie narodowym bowiem stronnictwa wydały wspólnie w której potępiąją zgodnie myśl udziału w radzie myśli popierana długo przez Miodoczechów. W ta została ogłoszona w równobrzmiącym tekście, stch dziennikach czeskich i podpisana jest p wódców Młodo- i Staroczechów. Przeczy ona jakoby Czeši zamierzali wziąć udział w reichsdeńskim, bo jakkolwiek dzielą się na stronnictwa jednak zgadzają się, że „bądź co bądź uważają stanie rady państwa za obowiązek patriotyczny Czecha równie krepujący, a to dopóty, dopóki połów sejmowych i deputowanych do rady państwa w tem stanowczej korzyści dla narodu czeskiego.“

W końcu tego aktu oświadczają deklaracjami podają kompetentnym czynnikom rękę w przekonaniu, że „jakikolwiek obrót wezmą Czeši nie obawiają się przyszłości, gdyż są wielkiej rodziny słowiańskiej, i że w końcu tego swych członków nie wyda na pastwę wroga.“

FRANCYA.

* Paryż, 1 kwietnia. Ustąpienie lorda z ministerstwa angielskiego zajmuje, jak naturalnie stkie tutejsze dzienniki w wysokim stopniu, i tej sposobności zastanawiają się nad położeniem szlaci Anglii. Journal des Débats i nawet o możliwości utracenia panowania w Indjach i przejścia takowego do krajowców. Rep. Française zaś ostrzega Austrią, aby się nie miały poręczyć i raz przeciw chwyciła się stanowczych nowien.

Jako możliwych następów lorda Derby usunął lord Lyons i p. Salisbury. Lord Lyons usunął jako ambasador głośniej roli; i p. Salisbury uchodził za grand seigneur, który bez szacunku blasku wykonuje prawidlowo polityczne swe zadanie, znający go bliżej, przypisują mu wielką wyumysł i zdolność znakomitą wynajdywania środków sownych, a więc właśnie przymioty, które w skutku położeniu nader są pożądane. Brak mu jednak w tymowy. Salisbury uchodzi tu za człowieka, który będzie może chciał powetować klęskę, jaką przeszedł w Carogrodzie; uważają go więc za skłonnego do...

Wniosek Spullera ma zostać cofnięty, 10/11 członków komisji a 6/6 członków izby kowu są mu przeciwni. Wniosek bowiem, aby był tylko nominalnie siedliskiem izb, lecz żeby posiedzenia odbywały się w Paryżu, jest tak b onem naruszeniem konstytucyi, że rzeczą byłoby groźną, gdyby się izba miała nań zgodzić. W reakcyjna korzysta już z tego z zwykłą perfidją, pisując całemu stronnictwu republikańskiemu przeniesienia się do Paryża wbrew wyraźnemu woli konstytucyi, oskarża izbę deputowanych o naruszenie konstytucyi itd. Lecz oskarżenia te umilkły bawem, bo, jak powiedzieliśmy, wniosek p. Spullera ma widoków, że zostanie przyjęty.

W wydziale izby deputowanych zajmującym nym wnioskiem Sée dotyczącym wolnego wstępu stawę powszechną we wszystkie niedziele, podał handlu p. Tessereine de Bort dokładne wiadomości o stanie budowy dla wystawy i kosztach takowych. szona z początku na 240,000 metrów przestrzeni szła wedle tego w skutek nadspodziewanie zwiększeń być rozszerzoną do 280,000 metrów, dla czego siano poświęcić projektowany wewnątrz pałacu w ogród i dołączyć nowy teren wzdłuż Avenue de la donnaye. Pałac na Trocadero nie wybudowany początkowego planu z lekkiego materiału lecz m m, tak że na zawsze istnieć będzie. W skutek podniosły się koszta z 9 milionów na 44 i pół podczas kiedy miasto Paryż dadek swój na prze bnie pałac stanie się jego własnością podwyższyło miliony. Ponieważ przez to rozszerzenie zwiększ także wartość materiału, który później na by brany, i ponieważ utworzyły się dla wystawy w szcze źródła dochodów nieprzewidziane, przeto w ogóle nie wielkiej ulegnie zmianie. Minister za też na nowo, że na mają wszystkie będzie skutecznego otwarcia wystawy.

Senat obradował na dzisiejszem posiedzeniu nad ku projektami do prawa, pomiędzy innemi nad 27 milionów franków dla marynarki.

Izba deputowanych przyjęła dziś bez dalszej syi prawo amnestyjne w brzmieniu, w jakim obrad senatu. Następnie zagaił p. Cantagrel z n niejszej lewicy dyskusyą nad prawem, nadającą m czajną dotacyą prezydentowi rzeczypospolitej i niektórym a podwyższającą pensyą niższych urzędników o 10% na czas wystawy. Bonapartysta Mitchell cza się przeciw całemu prawu, ponieważ jest nie bnie, gdyż żaden z monarchów na wystawę nie edn. Mimo to przyjęła izba artykuł 1 i 2 prawa 241 głosami przeciw 126 poprawkę, wyznaczając dyt 500,000 franków dla robotników, którzyby zwiędzić wystawę. Kredyt ten ma być do dyspozycji jeneralnych. W końcu przyjęła izba całe prawo sami przeciw 19. I najskrajniejsza lewica za...

wała a to ze względu na 500,000 franków, przeznaczone dla robotników.

WŁOCHY.

* Na allokucję Leona XIII, którą podaliśmy na pierwszym miejscu w dniu wczorajszym, odpowiedział w imieniu kardynalskiego kolegium kardynał di Pietro mniej więcej jak następuje:

W przeczytanej allokucji Świętobliwość wasza raźnie wyraża podziękowanie świętemu kolegium za dokonany wybór, który Świętobliwość waszą wyniósł do godności biskupa rzymskiego z rozporządzenia Opatrzności Bożej.

Wasza Świętobliwość dołączyła do słów podziękowań, które słowa serdeczne i wezwała nas o pomoc i radę z tych czasów obecnych.

Jeżeli bez najmniejszego wahania i z jak największą jednością głos naszego świętego senatu padły na ciebie, abyś wstąpił na tron papieżki jako namiestnik Chrystusa na ziemi, to cieszymy się z tego, że możemy tu zaświadczować słowa księcia Apostołów, który powiedział: „Bóg, który zna serca, dał świadectwo, dając Tobie Ducha św. jako i nam.”

Bóg przeto przez Ducha św. zrobił cię pasterzem całego świata i wedle słów św. Bernarda, wyrzeczonych do papieża Eugeniusza, na tę wysoką postać cię strącił: „abyś jako straż nad wszystkimi wdziałł z tamtąd wszystko, burzył i wyrwał, obalał i niszczył, szepcił i budował.” Trudna to praca naprawdę. „Straż ta wymaga gotowości twój zawsze do czynu i nie zostawia ci czasu; tam nie znają spokoju, gdzie skrzętna troska czuwa nad wszystkimi kościołami.”

Ojciec święty! Zawsze staraliśmy się o to, abyś godność i honor naszego kolegium św. cenil i podnosił. Zapewniamy cię z naszej strony o uległości i posłuszeństwie i chętną podporą i pomocą być ci pragniemy. — Postępowanie wasze uległo tobie ulży może ciężarowi, jaki wziętę na siebie, stając się do woli Bożej i prośbom naszym ulegając.

Prócz nagrody, jakiej Ojciec św. w niebie z całą pewnością spodziewać się możecie, przynosimy ci życzenia, abyś już tu na ziemi otrzymał nagrodę, abyś pod czas pontyfikatu swego ujrzał niezliczone ludy całego świata garnące się coraz bardziej do kościoła św., abyś ujrzał rosnące ich przywiązanie do świętej Stolicy Piotrowej i aby łączył się z tronem twym papieżkim wedle słów św. Ambrożego: „Nie przejdzie zdrady lecz przez węża i jedności i wiary.”

Z Neapolu donoszą, że były minister Nicotera zaczyna szwankować na umyśle i bliskim jest zupełnego pomieszenia zmysłów. Za powód strasliwej tej choroby podają wielką ambicję byłego ministra.

Wiadomości nadeszłe z Anglii obniżyły znacznie włoską rentę państwową. Prezes gabinetu oświadczył parlamentowi, że Włochy zachowują zupełną neutralność w walkach wschodnich. Takie samo oświadczenie na złożyć minister spraw zagranicznych w tych dniach.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 2 kwietnia. Dla służby szpitalnej na morzu Środkowemu urządzają w Devenport statki wojenne. Dziś przewodniczyła królowa radzie wojennej. Wersal, 2 kwietnia. Lafont de Saint Mur wyraził, że w obec zawiązań zagranicznych jest jego obowiązkiem zwrócić uwagę rządu na tureckich wierzyni państwowych. Zapytał więc rządu, jakie zamierza zająć stanowisko w tej sprawie. Minister spraw zagranicznych Waddington odrzekł, że w obec groźących na Wschodzie skutków wypadków nie podobna dać stanowczych odpowiedzi; może być tylko powiedziane, że gdyby kongres przyszedł do skutku i gdyby Francja postawiła co do tej sprawy jedno porozumienie z innymi mocarstwami, byłaby niezadowolona pierwszą, co by podać sprawę tę pod uwagę kongresu.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 3 kwietnia. Standard otrzymał z Carogrodu telegram, wedle którego Romy nie obawiają się, aby w razie angielsko-rosyjskiej wojny Turcja nie zachowała neutralności, zażądali opuszczenia przez Turków obwodów brzegów Górnego Bosporu, wydania Gallipolis, Boulairs, Maschlak, Makrikoi, kilku koszar i szpitali. W. ks. Mikołaj żąda stanowczo wydania sobie powyższych miejscowości a żądanie to uważają za ultimatum. Sułtan i Vefik pasza opierają się żądaniom Rosji.

Wersal, 3 kwietnia. Senat przyjął projekt obniżający taryfę pocztową od dzienników i listów wewnątrz kraju i odroczył się aż do 29 bm. Izba deputowanych przyjęła projekt, dotyczący stanu obłożenia z modyfikacjami senatu. Minister skarbu przedłożył budżet na r. 1879, wynoszący w dochodach 2714 milionów a w wydatkach 2713 milionów. Wydatki na armię wynoszą 14 milionów więcej aniżeli w roku zeszłym, na marynarkę zaś 3 miliony więcej. Budżet żąda nadto kredytu 248 milionów na różne przez ministra robót publicznych projektowane budowle.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 3 kwietnia.

* Teatr polski. W dniu wczorajszym odegrano trzy komedye: z tych Dwie bliźnięta i Moskalki znane już publiczności; komedya zaś: Za pozwoleniem, taskawa pani, po raz pierwszy była grana. Zreczyno to rzeczywiście figielek scenicznych, który jedynie ma na celu zabawić publiczność i dopina swego — wprowadzając coraz komiczniejsze sytuacje — wolne od wszelkich drastycznych. Komedya ta bardzo dobrze była przez wszystkich odegrana, mianowicie na wyszczególnienie zasługujące gra p. Podwyszyńskiego, p. Siedleckiej i p. Siedleckiego.

W dwóch bliźniach doskonale grali wszyscy a zwłaszcza pp. Otrembowa, Siedlecka, Wołowski jak niemiennie p. Marczello i p. Skirumant, tak że wszyscy na szczerą poklask zasłużyli.

Równie dobrze odegrano komedya: Moskalki. Zgola całe wczorajsze przedstawienie było bardzo udane — szkoda tylko, że publiczność nie dopisała. Zaznaczamy fakt ten — coraz częściej się powtarzający — fakt smutny, który jaki skutek za sobą pociąga, łatwo odgadnąć.

Jutro komedya Angiera. Na notariusza. Samo imię autora raczej komedii starczy za najlepszą reklamę; w so bote na benefit p. Otrembowej dramat J. Szujskiego: Ma-rya Mniszechówna.

* Na koszt budowy teatru polski otrzymaliśmy zebrań w handlu H. R. w Ostrowie nr. 15; pp. ks. A. K. 3 mr., W. P. 3 mr., A. Lewania 1 mr., W. P. 1 mr., O. z Topolna 50 fen., Bujakiewicz 3 marki, Michalskiego 1 mr. obudów z Mierzwa; razem d. s. złożono mr. 27 fen. 50, które przelał do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego.

* Na onegdajszym posiedzeniu wydziału historycznego Tow. przyjaciół nauk przez p. St. Kozłomian podał przedwzrostki do wiadomości członków wydziału, iż w Warszawie zamierzono wydać Encyklopedyę wychowawczą, która ma być ogólną wiadomością i zasad dotyczących wychowania i nauczania. Dla bliższego poznajomości czytelników naszych z układem, jaki redakcyja Encyklopedy i nadaje jej zamierza, podamy następnie szersze wyjaśnienie. — Dalej poruszono sprawę ułożenia słownika polskiego technicznych wyrazów przemysłowych i załatwienie jej powierzono zarządowi Towarzystwa, który ma wybrać komisję z osób kompetentnych, któreby słownik ten ułożyły. — Następnie ks. dr. Łukowski odczytał rozprawę o kronice trzemeszkiej. — W rozprawie tej wyjaśnił, że kronika ta była pisaną w 17 w., że pisał ją dwóch autorów; nazwisko pierwszego nieznane, drugiego — Zegocki. Kronika ta drukowaną być ma w czwartym tomie Monumentów Bielskiego kosztem zakładu naukowego imienia Ossolińskich. — Przyszłe posiedzenie wydziału d. 15 bm.

* Na wczoraj odbył się tu waleń zebrań Towarzystwa Pięciu, na które kilkunastu tylko stawiało się duchownych, postanowiono wstrzymać się z zwołaniem nowego waleń zebrań aż do czasu ukończenia procesu, wywołanego członkiem Towarzystwa z powodu niedokładnego brzmienia § 3 statutu tegoż Towarzystwa. Zebraniu przewodził ks. dziekan Hebanowski.

* Zwołano na wczoraj socjalno-demokratyczne zebranie ludowe przez policję rozwiązane zostało. Blizsze szczegóły podamy jutro.

* Donoszą nam, iż nie zadługo odbędzie się przedstawienie amatorskie celem pomoci do wydziału kryzysu na moście chwaliszewskim. Spodziewać się należy, iż cel ten zgrupadzi liczną publiczność na to przedstawienie.

* W domu na Zagórzu, należąca do kapituły tutejszej, w którym dawniej mieszkali klerycy, utworzona została dnia wczorajszego ochronka dla małych dzieci, która istnieje swoje zadanie głównie staraniem pani prof. Moty i panny M. Wilczyńskiej. Do utrzymania ochronki tej przyczynia się w znacznej części Towarzystwo oświaty ludowej, które na cel ten ofiarowało dość znaczną sumę.

* Odbite w poniedziałek przyliczonym udziałem członków waleń zebrań Towarzystwa młodych przemysłowców zająłom zostało przez prezesa Towarzystwa p. Cegielskiego, który w krótkim przemówieniu podał obraz prac tak zarządu jak nie mniej całego Towarzystwa, nadmienając, iż ile Towarzystwo postąpiło w rozmaitych kierunkach, a zachęcając członków do wspólnej braterskiej pracy, do licznego przybywania na posiedzenia w nowym kwartale i przejmowania się duchem Towarzystwa, wezwał zebranie do wyboru przewodniczącego, a gdy zebrani p. Szymkowiak na takowego wybrali a ten do pióra p. Starostę Knapowskiego powołał, przystąpili do wyboru członków zarządu do specjalnego sprawozdania z czynności swoich, z których to sprawozdań szerególnie nadmienić wypada, iż udział członków użytkujących z biblioteki daleko był większym, niż dawniej, co także jako postęp należyć można. Na porządku dziennym zebrań tego stała także kwestya wystawy drugiej, już na kilku poprzednich posiedzeniach dyskutowano; zebranie, popierając myśl podobną, wysłało komisję, która by sprawę tą się zajęła z tem nadmienieniem, aby jej nie chodzilo o rychłe doprowadzenie do skutku drugiej wystawy jak raczej o doskonałe wykonanie; w skład tej komisji wchodził pp. Andersz, Ballenstädt, Kędziński, Franciszek Knapowski, St. Krzyżanowski, Bogusław Pachy i Przybylski. Uchwalało następnie na wniosek p. Krótkiego, wiceprezesa, aby i w półroczu letnim urządzić odczyty i wykłady na posiedzeniach przez członków dla ich korzyści. Postawiono także przez jednego z członków wniosek, aby urządzić w letniej porze zabawę, przyjętym został i wysłano ku temu odnośną komisję. Po załatwieniu kilku jeszcze mniejszej wagi wniosków p. Cegielski, oświadcza, iż w ciągu dwóch miesięcy z powodu służby wojskowej nie może być czynnym.

* Tutejszy sąd powiatowy skazał dzierżawcę młyna z Winiar, który sprzedał tutejszemu piekarzowi konia, o którym wdział, że ma zły i który dla tego niebawem musiał być zabity, na 100 mr. grzywn lub 3 tygodniowe więzienie.

* Roki sądu przysięgłych. W pierwszym dniu obecnych roków, w poniedziałek toczyła się najpierw sprawa przeciw wyrobnikowi Janowi Cychemurowi z Szczodrzykowa, czterzy razy już za kradzież karcem. I tą razę oskarża go prokuratura o popełnienie ciężkiej kradzieży, uznany zaś winnym skazany został na trzy lata więzienia w domu karnym, na utratę praw obywatelskich na takiż przeciąg czasu i stawienie pod dozór policyjny. — Także sama sprawa o ciężką kradzież toczyła się następnie przeciw wyrobnikowi Michałowi Łukaszko wi i Józefowi Biela nemu, obu z Poznania. Obaj uznani zostali winnymi a utratę praw honorowych na dwa lata i stawienie pod dozór policyjny, drugi na 3 miesiące więzienia.

* Nauczyciel przy tutejszym gimnazjum frydrykoskim dr. Schicho powołany został do gimnazjum frydrykowsko-werskiego w Berlinie a nauczyciel pomocniczy Lindner mianowany został zwyczajnym nauczycielem przy tutejszym frydrykoskim gimnazjum.

* Na mocy rozporządzenia policyjnego sprzedawać wolno na targach tutejszych od dnia 1 m. b. ryby, zboże, leguminy, kartofle, siano, słoma tylko albo wedle wagi albo ilości sztuk a nie już wedle miary.

* Na Szyperskiej ulicy przy bulwarku znaleziono wczorano surdut wierzchni z kilku biletami kolejowemi, czapkę i laskę. Rzeczy te należały prawdopodobnie do osoby, która się w Warszawie utopiła.

* Z Stargardu w Pomeraniu przeniosło się w ostatnich czasach do naszego miasta z jakie 150 rodzin, ponieważ kolejowej warsztat reparaacji z tamtąd przeniesiono do Poznania.

* Sprawozdanie policyjne. Zgubiono portmonetkę z 14 markami i drobnymi pieniędzmi prócz tego z wexlsem na 900 mr. wystawionym przez właściciela dóbr ryckich Józefa Gajgorowskiego; małą czarną skózaną torbę podróżną, oraz 2 klucze i rozmaite drobnotki; znaleziono portmonetkę z 47 fen.; starą polską czapkę; złotą obrączkę ślubną; 2 portmonetki z pieniędzmi.

* W Grabowie pod Trzemeszmem wybuchł wczoraz o 9 godzinie dnia 30 m. na podwórzu gospodarza Falka pożar, który obrócił w perzynę wszystkie jego budynki gospodarskie wraz z całym żywym inwentarzem, zbożem, zapasami paszy i wszystkie budynki gospodarskie gosp. Dohnkego wraz z owcami, nierogacizną itd. prócz domu mieszkalnego.

* W Bydgoszczy istniało od niejakiego czasu pod nazwiskiem: „Social demokratiches Lesekränchen“ stowarzyszenie, które się pod przewodnictwem czeladnika szewskiego Bogos co poniedziałek zbierało. W poniedziałek ostatni stowarzyszenie to przez policję rozwiązane zostało, ponieważ na zebraniu towarzyszy drukarski Ludwik dopuszczał się podburzających wycieczek przeciw rządowi.

* Dnia 1 m. b. złożyło trzech abiturjentów gimnazjum nakielskiego egzamin dojrzałości.

* Zgubiona data. Pan Estreicher w artykule swym, nie dawno umieszczonym w Biesiadach literackich, napisał, że pierwszym drukowanym utworem J. I. Kraszewskiego było wspomnienie o Karpiskim, ogłoszone w Noworoczniku literackim. Pan Antoni Pietkiewicz (Adam Pląg) protestował to podanie p. Estreichera i szczegółowy przeczeń podane w Kłosach stanowią największą fazę w badaniach nad tym przedmiotem. W Noworoczniku literackim (nie literackim) m. r. 1831, wydanym w roku 1830 przez H. Klimaszewskiego, znajduje się wprawdzie artykuł pod tytułem: „Kilka słów o Karpiskim, przez Kr.“ ale jak Pietkiewiczowi donosił sam jubilat, praca to jego ojca Jana, chorążego pruńskiego, który był osobistym przyjacielem Karpiskiego i podobno egzektorem jego testamentu. — Wszelakoż tenże sam Noworocznik literacki zawiera jeszcze: „Historja sokalskiego roganisty p. Kleofasa Fakunda Pasternaka (pseudonim Kraszewskiego)“ i „Wieczór czyli przypadki peruki“, przyczem umieszczono taki przypisek: wyjątek z powieści: „Dwa i dwa ctery“, przez autora „Kilku obrazów towarzyskich.“ Powieść „Dwa i dwa ctery“ wyszła w r. 1837, ale już z nazwiskiem autora. Widzimy zaś żąd, że już przed r. 1830 wydał był owe zatrzacone dzieło do szczytu „Obrazy towarzyskie“ i że musiał do nich przywiązywać wagę, skoro zamierzał w następnych utworach odwoływać się w tytule do ich autorstwa. Dziś Kraszewski słabo sobie to rzeczy przypomina; w liście do Plęga, zapytany o ten ciekawy szczegół, tak pisze: „Jeszcze przed Noworocznikiem Klimaszewskiego jakaś bibuła moja bezziemnie wyszła u Zymela Manesa i Romma, oraz pamiętam, że tłumaczył życie Cyrona z Plutarcha w r. 1828—29.“ Otóż wszystko, o czym słyszę możemy naszym czytelnikom. Na zakończenie przeliczny ustęp ze wspomnionego wyżej listu Kraszewskiego: „Zajęty ciągłą pracą, tak się nie liczyłem z własnym życiem, że mam datę pogubił, zapomniał niemal wszystko.“ O sobie, Bóg widzi, nie było czasu myśleć, a nigdy nie dbał o to, jak się przedstawia przyszłości; kto się o to zbyt stara, egzystuje; Bóg niech czyni z ciałem, co wola jego, z duszą, co łaska, z pamięcią, co sprawiedliwość.

* Na posiedzeniu komitetu jubileuszu Kraszewskiego, które się w dniu 31 m. pod przewodnictwem dr. Maleckiego we Lwowie odbyło, postanowiono zaprosić do nadania prób roboty i kostorysów słynnego rzeźbiarza-medalliera paryskiego p. Tasseta, tudzież rodaka p. Artura Malinowskiego w Monachium, który ma być bardzo uzdolnionym medallierem. Następnie komitet uchwalił ostatecznie kształt i treść napisów na medalionie. Po jednym boku będzie wizerunek jublata, okolony napisem: „Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu 1878“, po drugim wieniec laurowy, w otoku ze symboliczną gwiazdą, w środku zaś napis: „Za pół wieku trudów i zasług wdzięczny rodacy.“ W końcu zastanawiano się nad środkami wpłynięcia na kraj, ażeby gorliwszy wziął udział w tym publicznym dziele uczczenia pracy niezmordowanego pisarza i patrioty i łowieni subskrybować na medal.

* Jubileusz prof. Kowalewskiego. W tym roku przypada 50-letni jubileusz działalności naukowej i profesorskiej prof. historyj powstanie w uniwersytecie warszawskim i dziekan wydziału historyczno-filologicznego, Józefa Kowalewskiego. Działalność naukowa Kowalewskiego rozpoczyna się właściwie w r. 1823; w tym roku bowiem Kowalewski jako młodzieniec 23-letni (urod. w r. 1800 w Grodzieskim) przełożył i wydał 6 pierwszych ksiąg „Przełamanie Owidiuszowych“ z komentarzami i został nauczycielem w Wilnie. Nie długo atoli zajął spokój młody uczonej. Jako uczestnik stowarzyszenia filomatów i filaretów denuencyonowany i zesłany do Kazania, oddał się nauce języków perskiego, arabskiego i tatarskiego, podróżował po Mongolii a następnie z misją moskiewską udał się do Pekinu, gdzie przebywał przez 13 miesięcy. Tu Kowalewski występuje na nowo na widownią naukową, w roku 1833 otrzymuje katedrę języka i literatury mongolskiej w Kazaniu, z kolei zostaje rektorem tegoż uniwersytetu. Od roku 1862 Kowalewski przebywa w Warszawie. Powołany przez margrabiego Wielkopolskiego do powstającej wówczas szkoły głównej, otrzymał katedrę historii powszechnej i został dziekanem wydziału historyczno-filologicznego, na której to posadzie pozostał i po przemianowaniu szkoły głównej na uniwersytet. Kowalewski pisał wiele. Najpragmatyczniejszą jego dziełem jest „Dictionnaire-mongol-russe-français“, które wyszło w dwóch grubych tomach w Kazaniu w r. 1844—46. Miał wiele prac w rękopismach. Wszy stkie przypadły w czasie znaną katastrofę z domami hr. Zamorskich w r. 1863, gdzie uczonej mąż wówczas mieszkał. Kowalewski jest członkiem wielu towarzystw naukowych.

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 4 kwietnia Izydora bisk; w kalendarzu słowiańskim Wniasława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31, zachód o godzinie 6 minut 36.

Dnia 4 kwietnia 1581 śmierć Jakoba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1657 zjazd w Modliszewicach Karola IX z Rakoczym. — 1770 manifest federacyi barskiej. — 1794 święto pod Racławicami nad Moskwą zwycięstwo. — 1803 odrodzenie się uniwersytetu wileńskiego. — 1831 powstanie w Osmianie. — 1849 legion polski przeważa zwycięstwo pod Biczko.

(r) ZIEMI WSCHOWSKIEJ, 2 kwietnia. Od Wielkoności r. b. do planu nauk szkoły agronomicznej w Waschowiu nowy przybywa przedmiot. Za staraniem dyrektora i ze względu na to, że do zakładu tego, dla prowincyi naszej ustanowionego, naczęszają także uczniowie Polacy, zezwoliła królewska regencya, aby w dwóch godzinach tygodniowo wykładał naukę języka polskiego. Wiadomość ta dla nas tem przyjemniejszą, iż podług wszelkiego prawdopodobieństwa przedmiot ten w stosowniejszych tu godzinach wykładanym będzie, niż jak się to w wielu zakładach Królestwa naszego dzieje. Jeżeli bowiem nikt nie zaprzeczy starę pedagogiczną prawdzie, że za chwata godzina ranna ginie prawie bez korzyści dla ucznia i dla tego nie nadaje się dla ważniejszych przedmiotów, co dopiero powiedzieć o lekcji piątej, pomiędzy godziną dwunastą a pierwszą, w której tam język polski wykładanym bywa? — Czyż można się wtedy dziwić, że w uczniach wyraża się w ten sposób nie tylko obojętność, ale nawet wyraźna antypatya do przedmiotu tego?

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* Targ na bydło. Berlin, 1 kwietnia. Na sprzedaż wystawiono: 2962 sztuk bydła rogatego, 5707 sztuk nierogacizny, 1167 sztuk cieląt i 12,773 sztuk skopów.

Rzeźbię interesu był dziś jeszcze słabszy niż zeszłego tygodnia, czego powodem były wzmiankowane już zmiany kwartału, dalej zmiana mieszkań, po części wielki dowóz a po części narzęście wielkiej stary, jakich eksporterowie doznali w ostatnim czasie specjalnie na wielkich zakupach skopów. Cena bydła rogatego zniżyła się przeto; towaru przedniego na 59—60, średniego na 50—53 a pośledniego na 30—33 mr. per 100 funtów wagi mięsa. — Nierogacizna osiągała z trudnością ostatnie ceny; towar przedni 48—50 średni 46—47 a pośledni 42—43 mr. per 100 funtów wagi mięsa; bokuskie 48—49 mr. per 40—50 funtów tary. — Cielęta przy bardzo wolnym interesie nie zdołali osiągnąć więcej jak 30—45 fen. per 1 funt. mięsa. Skopy nie osiągały również cen zeszłego tygodnia a sprzedający musieli się kontentować 19—21 mr. za towar przedni a 16—18 mr. za towar średni. Pośledniejszych sztuk wcale nie uwzględniano.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 3 kwietnia.

Poznań, 3 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: piękny.

Zyto: stale. — Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — c. r. na kwiecień 134 of, kwiecień-maj 134 of, maj-czerwiec 135 of, czerwiec-lipiec 136 of, lipiec-sierpień 138 of.

Okowita: nieco słabię. — Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — w litrach, na kwiecień 60 — pl., kwiecień-maj 50 30 — pl., placono, maj 50 70 of, czerwiec 51 30 — pl., lipiec 51 30 of, sierpień 52 60 — pl., wrzesień 52 80 of.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50 — pl. — Żyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna 135 marek pl. na wiosnę 135, kwiecień —, kwiecień-maj 135, maj-czerwiec 135, czerwiec-lipiec 135, lipiec-sierpień 135 m. Wypowiedziano 30 00 of.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 50 — m. na kwiecień 50 —, maj 50 70 —, czerwiec 51 40, lipiec 52 —, sierpień 52 60 —, wrzesień — m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50 — m. Wypowiedziano — w litrach.

(W) Poznań, 3 kwietnia. Ceny maki. Pszenica nr. 0 i 1 16-150 marek, rżana nr. 0 i 1 12-150 —, marek per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 3 kwietnia 1878 roku.

	T o w a r		
	piękny	średni	pośledni
Pszonicy szefel po 50 kilo	mark. fen.	mark. fen.	mark. fen.
Żyto	10 20	9 20	8 60
Jęczmień	6 85	6 50	6 30
Owies	8 —	7 20	6 50
Grochu do gotow.	7 60	6 60	6 20
na paszę	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku letowego	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—
Tatarki	—	—	—
Kartofli	1 80	1 70	1 50
Wyki	—	—	—
Łubina żółt.	—	—	—
niebiesk.	—	—	—
Koniczynny czerw.	—	—	—
biały	—	—	—
Grochu białego	—	—	—

Giełda bydgoska, 2 kwietnia. Pszenica: 163-208 m., najpiękniejsza wyżej notowań.

Żyto: 123-131 m., Jęczmień 134-156 mr., najpiękniejszy dla browarów wyżej.

Groch piękny do gotowania 153, na paszę 135 m. Owies 107-130 m.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 2 kwietnia.

Koniczyna czerwona słabo, poślednia 29-34, średnia 37-41, piękna 46-49, wysoko-piękna 51-53 mar.

Koniczyna biała bez zmiany, poślednia 36-42, średnia 46-52, piękna 60-65, wysoko-piękna 70-75 mar.

Zyto: per 1000 kilo stale, na kwiecień i kwiecień-maj 136-137-138.50 of, maj-czerwiec 138.50, czerwiec-lipiec 140. m. ofiar., lipiec-sierpień — m.

Pszenica per 1000 kilo 200r. — ofiar., na kwiecień-maj 200 m. ofiar.

Owies: per 1000 kilo 122 mar. ofiar.; na kwiecień-maj 122 marek ofiar., maj-czerwiec —, żąd., czerwiec-lipiec —, marek placono.

Olę rzepiowy per 100 kilo wyżej, w miejscu 70 — żąd. na kwiecień i kwiecień-maj 68.25 pl. 68.50 żąd., maj-czerwiec 68.50 żąd., lipiec-sierpień — marek ofiar., wrzesień-październik 66 — żąd. — m. ofiar.

Okowita per 100 litrów wyżej; na kwiecień i kwiecień-maj 50 60 pl. i ofiar., czerwiec-lipiec 52 ofiar., lipiec-sierpień 53, sierpień-wrzesień 54 m. żąd.

Łubina: słabo; żółty 9.40-10.60-11.50 marek; — niebieski 9.10-10.50 m. per 100 kilogr.

Gdańsk, 2 kwietnia.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze pochmurne i zimne, naprzemian deszcz pada; wiatr południowy.

Pszenica loco była na dzisiejszym targu w daleko słabszym usposobieniu a przy miernym dowozie tylko tanię zbywał ją było można. Interes więc był bardzo mały a placono za czerwoną 128/9 funt. 219, psstrą i jasno kolorową 115 126 funt. 212.50-225, jasno-psstrą 125 128 funt. 226-228, wysoko psstrą i szklista 128-130 funt. 232-235 mr. per ton. Dowóz rosyjskiej pszenicy był dziś mały, ale i ochota do kupna słaba, dla czego ją także tanię zbywano; placono za ghirkę 118-125 funt. 197-202, czerwoną zimową 121-126 funt. 203, 208, czerwoną łagodną mocno pomieszaną 125 funt. 200, czerwoną łagodną 124-127 funt. 210-214, szklistą 117-123 funt. 211-220, sandomirską psstrą 127 funt. 222, szklistą 129 funt. 234 białą 125-127 funt. 245 m. per ton. Termina dość niezmiennie; kwiec-maj 222 plac. 225 żąd. Cena regulacyjna 223 marek.

Zyto loco dość niezmiennie; — dolnopolskie i krajowe 134/5 funt. 140.50, 126 funt. 142, polskie 114 funt. 126, — dobre 131/2 funt. 455 50, rosyjskie 111 funt. 126, 112 funt. 128, 114/5 funt. 130.50, m. per ton. Termina, kwiecień-maj 135 m. żąd. Cena regulacyjna 135 marek.

Jęczmień loco bez zmiany; mały 105 funt. 136, rosyjski 104 funt. 127, na paszę 98-107 funt. 119, 120 mar. per ton placono.

Groch loco do gotowania osiągał 145, średni 136, 140, na paszę 130, rosyjski pośledni mokry 110 marek per ton.

Wyka loco po 105 m. per ton sprzed. Okowita loco po 50 50 m. handlowana.

Depesze. Londyn, 1 kwietnia. Angielska pszenica 2 sh. od przeszłego tygodnia wyżej, obca po piątkowych cenach żądane, mąka lepiej, inne zboża stałe, Powietrze piękne.

Amsterdam, 1 kwietnia. Pszenica loco bez interesu. Żyto loco wyżej, na maj 194. Olę rzepiowy 39 3/4. Powietrze zmienne.

Berlin, 2 kwietnia.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco stale. Termina chwiejnie. — Wypowiedz. 18,000 centnar — Cena wypowiedziana 215.5 marek

SUBMISSION.

Die zur Neuflasterung des Gerberdamms, zur Chaussierung der Ausläufer der Schützen- und Bernhardinerstrasse, zur Umplasterung der Bergstrasse und eines Theiles des alten Marktes sowie zur Trottoirlegung am Sapiehaplatz benötigten Arbeiten und Lieferungen im Betrag von 12000 und 7850 M. sollen in zwei Loosen vergeben werden. Die bezüglichen Bedingungen und Kostenanschläge liegen während der Dienststunden im Bauamt des Rathhauses zur Einsicht aus. Reflectirende wollen ihre Offerten ebenda selbst versiegelt mit der Aufschrift: „Submissionssgebot auf die Pflasterung des Gerberdamms resp. Submissionssgebot auf verschiedene Pflasterungen“ bis spätestens Montag den 8 April cr. Vormittags 12 Uhr abgeben. Nach und Uebergebote werden nicht berücksichtigt. [1708] Posen den 30 März 1878.

Der Magistrat.

Pobiedziska

kasa pogrzebowa nauczycielska
Świadectwa przyjęcia nauczyciela seminarysty I semestru w Koźminie, nauczyciela Kożuszkiewicza w Kokości, Kupschke'go w Brudkach i Schweißera w Szczecinie zaginęły podobno. Takowe ogłoszą się niniejszym za nieważne, jeżeli w przeciągu dwóch tygodni nie zostaną przeciw temu zanesiony protest do nauczycielskiej szkoły średniej Graeter'a, i zastąpione zostaną duplikatami. [1740] Poznań, 1 kwietnia 1878.

ZARZĄD.

Antykwarnia polska
E. Calliera w Poznaniu
poszukuje
Przeglądu Poznańskiego, rok 1855, poz. 3, 4 i drugiego półroczia
rok 1862, poz. 4 z drugiego półroczia.
Encyklopedii powszechnej, wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów, począwszy od zeszytu 108.
Kuleszy: Wiara prawosławna, Wilno 1704 (z dodatkami)
Krewy Leon: Obrona Jedności Cerkiewnej, Wilno 1617 (lub też 1614)
Kojalowicza W.: Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum M. D. Lit. pertinent. Wilno 1650.
Rogajski Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządku podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Bieliński i Spółka

Wilhelmowska ulica Nr. 13 (obok król. banku)
polecają na porę wiosenną wielki **wyбір francuzkich i angielskich nowości** (1676)
na ubiory i paletoty, upraszając Szanownych Odbiorców o **jak najwcześniejsze zamówienia**, które z **wszelką starannością** i po **cenach jak najprzystępniejszych** będą wykonywane.

Zwinnawszy z dniem dzisiejszym nasze biuro w Poznaniu, dziękujemy za okazywane nam dotąd zaufanie i gotowi jesteśmy chętnie i nadal do wykonywania budowl wszelkiego rodzaju w Poznaniu i okolicy. (1733)

Berlin, W., 1 kwietnia 1878 Markgrafenstr. 43.
Spiegelberg Hager & Co.
jeneralni przedsiębiorcy budowl.

Czarny kaźmirek i tybet na suknie,

2 łokcie szeroki w najlepszym gatunku łokieć a **Marek 2 do 3,50**
1 1/4 " " **Ryps** dto. **95 fen.**
równocześnie **koszule męskie, kołnierzyki, mankiety, kalessony, krawaty** w wielkim wyborze najtaniej poleca (1746)

C. WEGNER.
Sapieżyński plac Nr. 11.

Wszelkie nowości
na porę wiosenną tak w wyrobach na suknie jako też w konfekcyi damskiej nadeszły i polecamy je po cenach nader umiarkowanych (1752)

BERLIN, 2 kwietnia.			
Niemieckie papiery.			
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.60 p.	
dito	4	96.50 p.	
Oblig. długu państwa	3 1/2	92. p.	
Prem. poz. państw. z 1855	3 1/2	137.75 p.	
Listy zastawne wschodnio-pruskie	3 1/2	83.40 p.	
dito	4	94.25 p.	
dito	4 1/2	101.50 p.	
Listy zast. pozn. (nowe)	4	94.50 p.	
dito szląskie	3 1/2	85.30 p.	
dito lit. A. i C. stare	4	— p.	
dito lit. A. i C. nowe	4	— p.	
dito lit. A. i C.	4 1/2	101. p.	
List. z zachodn.-pruskie	3 1/2	83.25 p.	
dito	4	95. p.	
dito II serya	4 1/2	101.20 p.	
dito dto	4 1/2	— p.	
dito nowa I serya	4	96.75 p.	
dito dto	4 1/2	— p.	
Listy rent. poznańskie	4	95.90 p.	
dito pruskie	4	95.80 p.	
dito szląskie	4	96.25 p.	
Akcy bankowe.			
Wrocław. bank dyskont.	4	59. p.	
dito wekslowy	4	68. p.	

EDWARD TOVAR

Paryż. Lipsk. Poznań.
narożnik Berliński i Bismarcka ulicy.
Największy wybór wachlarzy wiosennych i promenadowych po uderzająco tanich cenach.
Paryżskie biżuterie i artykuły luksusowe, bezustannie nadchodzą nowości.
Japońskie i chińskie towary po cenach oryginalnych, wiedeńskie i Offenbachskie towary skórzane, torebki damskie, cygarniczki i pugilaresy itd. najnowsze wzory. [1751]

Stale ceny.
W oddziale dla przedmiotów po 75 fen. za sztukę nadeszło również znowu wiele nowości, które się równie tanio ceną jak dobrą i piękną robotą zalecają.

Szanownej Publiczności oraz wysoki Słachcie Poznania i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że z dniem dzisiejszym tu na **św. Marcinie 24** otworzyłem (1720)

kantor budowlany.

Zajmując się specjalnie wykonywaniem **robót mularskich, dekarskich i asfaltowych**, zawsze o to będę miał staranie, aby przy przystępnych cenach dostawiać dobrą robotę.

Z poważaniem
G. A. SŁAWIŃSKI
architekt i majster mularski.
Kantor: **ś. Marcin 24 I p.**

Wody naturalne nalewu 1878

jako to Bilin, Karlsbad, Kissingen, Marienbad, Eger, Salzbrunn, Hunyadi-Janos, Wildungen nadeszły co dopiero i poleca (1743)

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu.
Ulica St. Apolline Nr. 12.
ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym iżywym posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do żywienia człowieka, któryby podlegał liczniejшему fałszerstwu. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swej uczonj rozprawie „o pokarmach do spożywania“, ludzi używanych tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosoli, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.“
Kupujący, którzy żądać będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. A. Stepkowskiego i w skądzie mat. apt. O. J. Mrozowskiego. (5)

Korzystne kupno nieruchomości!

Większa nieruchomość na Chwałiszewie jest przy zaliczce M. 15000 do nabycia pod warunkami, które oprocentowanie kapitału zaliczonego dozwala podnieść do 15%. Hipotekami, jak'e przejął przytem trzeba, są po większej części amortyzujące się po 5 1/2 % pieniędże bankowe, w mniejszej części na lat kilka niewypowiadzialna, następnie w ratach spłacająca się reszta sumy kupna. Nieruchomość ta posiada jeszcze przy ulicy położony piękny plac do budowania, którego przy ustanowionej powyżej wartości użytkowej nie obliczono. Bliższe szczegóły u (1678)

R. Jaekel,
Wilhelmowska ul. 2.

W niedzielę d. 7 kwietnia sprowadzę znowu pociągiem rannym wielki transport świeżo dojnych

krów

z łęgu noteckiego wraz z **cielętami** wystawie je w Keilera hotelu na sprzedaż. (1739)

J. Klakow, dostawca bydła.

Loś w

do 2 wielkiego losowania koni w Inowrocławiu, które się odbędzie dnia 17 kwietnia 1878 nabyć można po cenie 3 M. w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.
Własnego wyrobu [1666]

MEBLE

orzechowe, machoniowe robione elegancko i trwałe, stósowne na wyprawy są gotowe i pod gwarancyj bardzo tania do nabycia u
L. Nowakowskiego
mistrza stolarskiego.
Poznań, Półwiejska ul. Nr. 16.

Antonięgo Rose
w Poznaniu w Bazarze. (1614)

Klinika

do przyjmowania i pielęgowania chorych cierpiących na (1527)
choroby skórne i płciowe.
Wrocław, Gartenstrasse 46c.
Lekarz specjalny

dr. D. Hoenig.
Godziny do mów. w klinice przed poł. od 9—10, po poł. 5—6; prywatne godziny do mów. Junkernstr. 3 przed poł. 11—1 po poł. 3—4. Na zapytania piśmienne następuje odpowiedź.

Wszelkie zamówienia na furmanki do **spaceru i podróży** uskutecznią tania

Emmerich
zakład dorózek Wroniecki plac Nr. 6 róg M. Garbar. (639)

nadchodząca wiosna

10,000 drzew owocowych wyskokopienych jak jabłunki, grusze, tereśnie słodkie, wiśnie, śliwki, damaseny, Reine Claude, aprikozy, brzoskwinie i t. d. 10,000 w tych samych gatunkach piromidalne, szpalerowe, kordonowe itd. Drzewa, krzaki egzotyczne na aleje i do zakładania ogrodów, róże, szparagi, konifery itd.
Katalogi franko na żądanie.

Denizot
właściciel szkółki w Górczynie p. Poznaniem.

Z niżej podpisanego **Dominium zbiegł** (1737)
chart srokaty,
kto go tam dotąd odprawdzi, odbierze stósowną nagrodę.

Dominium Staw
p. Strzałkowem.

Wielka stajnia z wielką remizą jest natychmiast do wynajęcia przy **Półwiejskiej ulicy** (1713)

Poszukuje się dzierza w y.
Poszukuje dzierzawy małej wsi natychmiast do objęcia lub kupna małej wsi z małą zaliczką. Kaucya lub zaliczka dałaby się zaraz. (1736)

Bernard Goldmann
Wrocław,
Fryderykowska ul. Nr. 73.

1000 cent

Sud karto
po 3 marki i owies probu do siewu, centnar 8 marek, sprzedaż Dominium Borek.

Eleganckie **urządzenie pokoju**
rozmaite inne meble, **mezzkie i stary papier** sprzedania. **Wilhelmowski** lica 16b.

Nauczycielka

Polka, egzaminowana, posiadająca zyk niemiecki, francuzki i muzykę szuka miejsca. Adres P. M. restan Inowrocław.

Nauczyciel domowy

akademik, obecnie w miejscu, który kanoe oddaje uczni swych do zakł. blichnych, z tych jednego do sekun. kuje jako taki innego miejsca w Galicyi lub w Kongrowce. Laska ty p. lit. X. Y. Z. Nr. 1653 przy Dzien. Pozn.

studentów

uczyszczających do gimnazjum w Górczynie wskazuje W. P. Wierzbicki w Górczynie.

Filolog,
Polak, mówiący po francuzku i niemiecku natychmiast obję posadę nauczyciela. Bliż. szczegóły udzieli Wyr. dner, Poznań, Długa ul. 10.

Pisarz gospodarczy
który praktykując przez 8 lat w zaw. spod. a ostatecznie 6 lat w jednym z tychniejszych gospod. zatrudniony, jest miejsca urzędniczą gospod. gdzie trudni się mogła gospodarstwem. Na żądanie świadectwa res. rekom. p. przynęca. O listy aprasza pod **D. M. Opalenie** poste rest.

EKONOM

kawaler, Polak, wolny od wojskowej jednostajnie zatrudniony w wielkim niemieckim gospodarstwie, obecnie w sen, obeznany gruntownie w wszelkich ziami gospodarstwa, żyje sobie przyz. zee od św. Jana rb. w polskim domu. p. lit. **A. B. Otusz** poste restan.

Sala Lamberta

W czwartek d. 25 kwietnia wieczorem o godz. 7 1/2. **Nieodwołalnie tylko jed**

KONCER

Desirée Artôt
Pauliny Grossi
J. L. Nicodé
fortepianisty

J. Schnitzler
skrzypka.

Bilety na numerowane miejsca siedzenia po 4 Marki do n. c. i. w nadwornej księgarni i na dlu muzykałów (1713)

Ed Bote & G Bote
Zamówienia zamiejscowe typow. za przesłaniem należności w. e. znie z opłatą portoryum.

Teatr polski w ogrodzie Potoc

W POZNANIU.
W czwartek dnia 4 kwietnia 1878

Pan notaryus

komedia w 5 aktach.
Poczeteli o godzinie

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

BERLIN, 2 kwietnia.				Poznań, 3 kwietnia.			
Niemieckie papiery.				Listy rentowe i zastawne.			
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.60 p.		Pozn. listy zastawne	3 1/2	— p.	
dito	4	96.50 p.		Nowe listy zastawne	4	94.60	
Oblig. długu państwa	3 1/2	92. p.		Listy rentowe pozn.	4	95.80	
Prem. poz. państw. z 1855	3 1/2	137.75 p.		Prowinc. obligacye	5	102.	
Listy zastawne wschodnio-pruskie	3 1/2	83.40 p.		Powiatowe obligacye	4 1/2	—	
dito	4	94.25 p.					
dito	4 1/2	101.50 p.					
Listy zast. pozn. (nowe)	4	94.50 p.					
dito szląskie	3 1/2	85.30 p.					
dito lit. A. i C. stare	4	— p.					
dito lit. A. i C. nowe	4	— p.					
dito lit. A. i C.	4 1/2	101. p.					
List. z zachodn.-pruskie	3 1/2	83.25 p.					
dito	4	95. p.					
dito II serya	4 1/2	101.20 p.					
dito dto	4 1/2	— p.					
dito nowa I serya	4	96.75 p.					
dito dto	4 1/2	— p.					
Listy rent. poznańskie	4	95.90 p.					
dito pruskie	4	95.80 p.					
dito szląskie	4	96.25 p.					
Akcy bankowe.				Żelazne koleje.			
Wrocław. bank dyskont.	4	59. p.		Berl.-zgorsz. ako. z.	4	14.	
dito wekslowy	4	68. p.		Bergsko-march. ako. z.	4	75.	
				Marehisko-pozn. ako. z.	4	17.20	